

**Sygn. akt: II AKa 304/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:**

<b>Przewodniczący</b>	<b>SSA Mirosław Ziąja</b>
<b>Sędziowie</b>	<b>SSA Alicja Bochenek (spr.)</b> <b>SSA Piotr Pośpiech</b>
Protokolant	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka**

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 roku sprawy

**P. S. (S.)** s. E. i D.

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 lutego 2014 roku, sygn. akt. V K 9/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę

do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sygn. akt II AKa 304/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku, o sygn. akt VK 9/12 uznał oskarżonego **P. S.** za winnego tego, że:

1. w dniu 28 lutego 2008 r. z nieustalonego miejsca wykonał rozmowę telefoniczną z nieustalonym numeru na numer telefonu komórkowego J. J., w trakcie której podzegał J. J. przebywającego wówczas w T., w domu użytkowanym przez A. P. do nakłonienia D. B. do przyjazdu w ustronne miejsce pod pozorem przeprowadzenia transakcji obrotu amfetaminą w ilości 1 kg, a po przybyciu D. B. na miejsce transakcji przejął przyniesione przez niego środki odurzające, a samego D. B. zabić po czym zwłoki zakopać w lesie, przyjmując, iż czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 136/02 z dnia 15.11.2004 r. za umyślne przestępstwa podobne z art. 280 § 2 kk i art. 279 § 1 kk na karę 6 lat pozbawienia

wolności, objętych wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt V K 159/08 z dnia 09.03.2009 roku, skazującym P. S. na 8 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach: od 26.01.2000 roku do 05.09.2001 roku, od 05.03.2002 roku do 11.04.2005 roku, od 01.06.2006 roku do 15.09.2007 roku, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk przy zast. art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności;

nadto

2. za winnego tego, że w dniu 19 sierpnia 2010 r. w K. użył gróźb bezprawnych wobec J. J. w izbie zatrzymań Sądu Okręgowego w Katowicach w celu skłonienia go do zmiany wyjaśnień, które złożył w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach o sygn. akt XXI K 107/10 w ten sposób, że zagroził mu, że zostanie zabity, tak jak J. D., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie 1, tj. czynu z art. 245 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz uznał go za winnego, tego, że w okresie pomiędzy 08 lipca 2010 r. do 10 sierpnia 2010 r. w W. użył gróźb bezprawnych wobec J.J. w Areszcie Śledczym w W. w celu skłonienia go do zmiany wyjaśnień, które złożył w sprawie Prokuratury Okręgowej w Katowicach o sygn. akt V Ds. 82/08/S w ten sposób, że zagroził mu, że zostanie zabity tak jak J. D., tj. czynu z art. 245 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, przy czym czynów tych dopuścił się w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i za to na mocy art. 245 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu jedną karę w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

nadto

3. uznał oskarżonego za winnego tego, że w nieustalonych dniach pomiędzy 15 września 2007 roku a przed 18 kwietnia 2008 roku w M. i innych miejscowościach województwa (...) podżegał H. K. do dokonania zabójstwa M. S. Sądu Rejonowego w Myszkowie, poprzez słowne przekonywanie o konieczności jego zabicia, umacnianie go w zamiarze dokonania zabójstwa, przez uczestnictwo w przygotowaniach, polegające na wskazaniu i obserwacji miejsca zamieszkania, ustalania sposobu i miejsca dokonania zabójstwa, podziale ról, przy czym do zamachu na życie pokrzywdzonego nie doszło, przy czym przyjął, iż czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w pkt. 1, czym wyczerpał znamiona art. 18 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 85 kk i art. 91 § 2 kk w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu jedną karę łączną 9 lat pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. L. koszty obrony oskarżonego z urzędu w kwocie 4280,40 zł, w tym 23 % VAT;

6. na mocy art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżony został w całości przez **obrońcę oskarżonego P. S.**, który zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- art. 5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie licznych w niniejszej sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego ;

- art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonemu podjęcia skutecznej obrony w następstwie uchylania zadawanych przez niego pytań przy przyjęciu, iż pytania te są nieistotne oraz oddalanie składanych wniosków, gdy tymczasem pytania te miały na celu badanie wiarygodności przesłuchiwanych świadków;

- art. 170 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalanie przez sąd dowodów wnioskowanych przez oskarżonego, a których przeprowadzenie w niniejszym postępowaniu jawiło się jako konieczne z uwagi na jego poszlakowy charakter;

- art. 7 k.p.k. poprzez stosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do opinii biegłej K. P., a to przez bezkrytyczną akceptację zawartych w niej wniosków, pomimo licznych niedomówień i sprzeczności jakie w tej opinii się pojawiły;

- art. 7 k.p.k. poprzez stosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, w tym przede wszystkim zeznań świadków J. i B., które Sąd traktując wybiórczo dopasował do z góry przyjętej wersji wydarzeń.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mające wpływ na jego treść, a to:

- przyjęcie przez Sąd, iż oskarżony w dniu 28 lutego 2008r. wykonał rozmowę telefoniczną z J.J. w trakcie której podzegał go do nakłonienia D. B. do udania się w ustronne miejsce pod pozorem przeprowadzenia transakcji obrotu amfetaminą, gdzie miał zostać zabity, podczas gdy brak jakichkolwiek jednoznacznych dowodów przemawiających za takim stanem faktycznym;

- przyjęcie przez Sąd, iż oskarżony w okresie od 8 do 10 sierpnia 2010r. w Areszcie Śledczym w W. użył gróźb bezprawnych wobec J. J., podczas gdy liczne przeprowadzone dowody wskazują na brak możliwości kontaktu pomiędzy oskarżonym a J.J.;

- przyjęcie przez Sąd, iż oskarżony w dniu 19 sierpnia 2010 r. w izbie zatrzymań Sądu Okręgowego w Katowicach użył gróźb bezprawnych wobec J. J., podczas gdy poza zeznaniami J.J. brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających niniejszą tezę;

- przyjęcie przez Sąd, iż oskarżony w okresie od 15 września 2007r. do kwietnia 2008r. podzegał H. K. do dokonania zabójstwa M. Z., wobec braku dowodów potwierdzających taki stan faktyczny.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od wyżej opisanego wyroku złożył także **prokurator**, który zaskarżył go w stosunku do oskarżonego P. S. w całości co do rozstrzygnięcia w pkt 1 wyroku, na jego korzyść, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie w uzasadnieniu orzeczenia wewnętrznie sprzecznych ustaleń w zakresie znamion czynu zabronionego zarzuconego P. S. w punkcie I aktu oskarżenia, a przypisanego w punkcie 1 wyroku, dotyczących formy sprawczej przedmiotowego przestępstwa, co w konsekwencji spowodowało, że Sąd za udowodnione uznał fakty świadczące o działaniach P. S. zarówno w formie sprawczej usiłowania podżegania do zabójstwa, a jak i usiłowania podżegania do pomocnictwa do zabójstwa D. B., a także niekaralnego przygotowania do zabójstwa. Mając na względzie powyższy zarzut, prokurator wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego, jak i prokuratora w znacznej części okazały się zasadne i w efekcie doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

W szczególności w całości należy podzielić argumenty podniesione w apelacji prokuratora, które z niewiadomych przyczyn prokurator ograniczył wyłącznie do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wyroku (podżeganie J.J. do zabójstwa D. B.), chociaż w tym samym zakresie dotyczyły przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 (podżeganie H. K. do zabójstwa M. Z.).

W istocie rację ma skarżący, że Sąd I instancji naruszył dyspozycję art. art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez sporządzenie wewnętrznie sprzecznego pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie znamion czynu przypisanego oskarżonemu i to w obu wskazanych wyżej punktach wyroku. Sprzeczności te dotyczą formy sprawczej tych

przestępstw, co powoduje, że na podstawie dokonanych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych nie można jednoznacznie stwierdzić, czy Sąd uznał oskarżonego P. S. za winnego usiłowania podżegania do zabójstwa D. B. i M. Z., czy też pomocnictwa do ich zabójstwa lub też niekaralnego przygotowania do ich zabójstwa. Te same błędy dotyczą również nieprecyzyjnego, a miejscami sprzecznego opisu przypisanych oskarżonemu w obu punktach wyroku czynów, powodując, że wskazane tam znamiona przypisanych oskarżonemu przestępstw są sprzeczne z przyjętą następnie ich kwalifikacją prawną, co jest absolutnie nie do przyjęcia. W efekcie błędy te mają tak zasadnicze znaczenie, że powodują, że zaskarżony wyrok wymyka się spod kontroli odwoławczej i chociażby z tego powodu koniecznym stało się uchylene go do ponownego rozpoznania. I tak, oskarżony P. S., zgodnie z opisem przypisanego mu w punkcie 3 czynu, miał podżegać H. K. do dokonania zabójstwa M. Z.- Sędziego Sądu Rejonowego w M., poprzez słowne przekonywanie o konieczności jego zabicia (podżeganie), następnie umacnianie go w zamiarze dokonania zabójstwa – co stanowi już pomocnictwo, które dodatkowo miało być zrealizowane przez uczestnictwo w przygotowaniach, polegających na wskazaniu i obserwacji miejsca zamieszkania, ustalania sposobu i miejsca dokonania zabójstwa i podziale ról, a zatem dochodzimy do niekaralnego przygotowania do dokonania zabójstwa. Te ostatnie czynności mogą w wyjątkowych przypadkach stanowić elementy formy zjawiskowej pomocnictwa, ale powyższe nie zostało przez Sąd I instancji dostrzeżone, a przez to nie stało się powodem czynienia rozważań w tym kierunku. Wszystko to powoduje, że Sąd Okręgowy w opisie czynu zawarł bez mała wszystkie formy zjawiskowe przestępstwa, począwszy od podżegania, poprzez pomocnictwo, by w końcowej części opisu dojść do współsprawstwa, choć w tym przypadku w formie stadialnej przygotowania. Podobnie wysoce nieprecyzyjny, a przez to błędny i niedopuszczalny jest opis przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 przestępstwa. Obie formy zjawiskowe przestępstwa, to jest zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo zostały w opisie tym zawarte, w konsekwencji, nawet trudno z opisu tego wnioskować, kto w istocie miałby dopuścić się zabójstwa D. B., czy J. J., czy P. S., a może obydwaj działając wspólnie i w porozumieniu. Nie umniejsza popełnionego błędu fakt, że opis obu czynów w znacznej mierze został zaczerpnięty z opisu zarzutu postawionego oskarżonemu w akcie oskarżenia. Nie trzeba chyba przypominać jak fundamentalną funkcję spełnia opis przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Jest to funkcja nie tylko informacyjna, ale przede wszystkim gwarancyjna, która poprzez określenie znamion przypisanego czynu wskazuje te cechy zachowania, które przesądzają o naruszeniu określonej normy zakazującej lub nakazującej określone zachowanie. Prawidłowy opis przypisanego sprawcy czynu musi wskazywać znamiona danego czynu zabronionego, zarówno te przedmiotowe, jak podmiotowe, co dopiero pozwala na przyjęcie właściwej jego kwalifikacji prawnej. Równocześnie przypomnieć należy, że odpowiada za podżeganie, kto chcąc aby inna osoba dokonała czynu zabronionego nakłania ją do tego. Istota podżegania polega na oddziaływaniu na psychikę drugiej osoby w celu wzbudzenia w niej zamiaru dokonania czynu zabronionego. Przy czym, nie jest podżeganiem w tym rozumieniu, jeżeli osoba „nakłaniana” już wcześniej podjęła zamiar dokonania tego czynu zabronionego. Natomiast takie psychiczne umacnianie w realizacji podjętego już wcześniej zamiaru może być uznane za pomocnictwo. W realiach niniejszej sprawy może to mieć istotne znaczenie, bowiem z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, poczynionych na podstawie zeznań świadka J. J. wynika, że H. K. zamiar dokonania zabójstwa M. Z. podjął już po słowach D. J. – matki oskarżonego P. S., która jako pierwsza miała stwierdzić, że „należy zrobić porządek z sędzią M. Z., ponieważ im zaszkodził, a H. K. przystał na to, stwierdzając, że przy okazji załatwi swoją sprawę” – (fragment uzas, str. 1). Oskarżony miał włączyć się do rozmowy dopiero później, „popierając pomysł matki”, a nadto miał się ucieszyć, gdy H. K. wyraził zainteresowanie, stwierdzając, że dokonana zabójstwa przy okazji załatwiająca własną sprawę. Na tej samej stronie uzasadnienia, Sąd Okręgowy następnie ustalił, że „H. K. miał zamiar zastrzelić sędziego po tym jak zostanie on przez oskarżonego wywołany z domu”. Z kolei tego rodzaju zachowanie wskazuje raczej na współsprawstwo, w ramach podziału ról, choć sporządzenie planu działania stanowi dopiero przygotowanie, a zatem mamy w tym przypadku do czynienia z niekaralną formą stadialną, jaką jest przygotowanie do zabójstwa.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów, to jest podżegania do zabójstwa D. B., choć w tym przypadku dodatkowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd orzekający przyznał się do pomyłki, stwierdzając, że zachowanie P. S. było usiłowaniem do podżegania J. J. do zabójstwa D. B., z uwagi na fakt, że ten ostatni w ogóle nie miał zamiaru popełnić przestępstwa do którego był podżegany (k. 49 uzas.wyr). Analizując zeznania poszczególnych świadków, na podstawie których swoje ustalenia oparł Sąd Okręgowy, podzielić należy wnioski prokuratora, że „uzasadnienie wyroku jest wewnętrznie sprzeczne

i nie odpowiada przyjętej przez Sąd ocenie karnoprawnej czynu P. S.”, ponieważ i w tym przypadku, Sąd nie mógł się zdecydować, czy zachowanie oskarżonego stanowi podżeganie J. J. do zabójstwa D. B., czy też podżeganie do pomocnictwa do jego zabójstwa, czy może wyłącznie planowanie w ramach przygotowania tego zabójstwa. W kontekście powyższego, drugorzędne znaczenie ma to, czy mamy tutaj do czynienia czynem dokonany, czy też wyłącznie jego usiłowanie, choć zawarte w tej części rozważania Sądu I instancji są poprawne. Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd uznał za wiarygodne zeznania zarówno świadka J. J., jak i świadków J. M. i D. B. w sytuacji, gdy każdy z nich częściowo w odmienny sposób opisywał zarówno miejsce, czas, jak i treść zasłyszanej telefonicznej rozmowy oskarżonego z J. J., słuchanej w trybie głośnomówiącym, a także odmiennie opisywali reakcje obecnych przy tej rozmowie osób, w tym w szczególności D. B.. Nie można zatem w sposób bezkrytyczny ocenić zeznania wszystkich tych osób jako zasługujące w znacznej mierze na walor wiarygodności, nie dostrzegając istotnych pomiędzy nimi rozbieżności. Toteż ocenę wiarygodności wyżej wskazanych osób, Sąd ponownie rozpoznając sprawę winien przeprowadzić znacznie bardziej wnikliwie i z dużą ostrożnością, pamiętając, że wszyscy ci świadkowie są skłóceni z oskarżonym. Wyjątkowo skrupulatnie i ostrożnie należy przy tym ocenić zeznania świadka J. J. ze względu na jego wcześniejszą postawę, wyrażającą się w wielokrotnym wprowadzaniu w błąd wymiaru sprawiedliwości, składaniu fałszywych zeznań, a także posiadaniu umiejętności skutecznego – jak należy domniemywać, wprowadzania w błąd przesłuchujących go osób, a nawet biegłych psychiatrów, który przecież wypowiadali się w zakresie jego poczytalności, wydając skrajnie odmienne opinie. Powyższe co prawda nie wyklucza uznania za wiarygodne składanych przez niego zeznań, ale powoduje, że należy w niezwykłą ostrożnością do nich podchodzić i w żadnym wypadku nie można wyłącznie w oparciu o jego zeznania, jako jedynym dowodzie czynić ustalenia stanu faktycznego i przypisać winę oskarżonemu. Zeznania tego świadka, by mogły uzyskać walor wiarygodności muszą znaleźć potwierdzenie lub oparcie w innych dowodach, albowiem świadek ten, co jeszcze raz należy podkreślić, już wielokrotnie wprowadził wymiar sprawiedliwości w błąd, nie wahając się bezpodstawnie pomawiać inne osoby o popełnienie czynów zabronionych, a także manipulować biegłymi. Co prawda Sąd Okręgowy oceniając jego wiarygodność stwierdził, że „że podszedł z dużą ostrożnością do części jego zeznań i nie w pełni dał im wiarę”, niemniej stwierdzenie to nie znalazło odzwierciedlenia w ocenie jego zeznań, albowiem Sąd w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach w całości dał mu wiarę, częstokroć marginalizując lub bagatelizując inne dowody, które stały w sprzeczności z jego twierdzeniami, jak chociażby zeznania świadka funkcjonariusza policji R. F., który stanowczo zaprzeczył, aby w czasie, gdy doprowadzał oskarżonego P. S. na rozprawę w Sądzie Okręgowym w Katowicach w dniu 19 sierpnia 2010 roku (sygn. akt XXI K 107/10) w izbie zatrzymań doszło do wypowiedzania przez tegoż oskarżonego gróźb karalnych wobec J. J.. Świadek R. F. jednoznacznie stwierdził, że cały czas stał obok oskarżonego, także gdy zatrzymali się przy izbie zatrzymań i pilnował, aby mu nie uciekł i nie kontaktował się z nikim (k. 158). Aczkolwiek świadek nie wykluczył, że oskarżony mógł coś powiedzieć do znajdujących się w izbie zatrzymań osób, ale równocześnie zastrzegł, że „gdyby była jakaś groźba w rozmowie, to by sporządził notatkę, a także poinformowałby o tym Przewodniczącego składu orzekającego (k. 1243 t.VII). Natomiast J. J. składając w tym zakresie zeznania opisał przecież bardzo długą rozmowę jaką odbył z oskarżonym P. S. tego dnia w izbie zatrzymań, podczas której oskarżony miał nie tylko mu grozić, ale zachowywać się bardzo emocjonalnie, nawet płakać. Przypomnieć należy, że w aktach sprawy znajdują się kserokopie notatników funkcjonariuszy policji, którzy wykonywali wówczas konwój oskarżonego i brak w nich jakichkolwiek informacji, aby oskarżony w ten sposób się zachowywał, a w szczególności komuś groził. Z notatników tych, a także zeznań wyżej wskazanego policjanta wynika nadto, że oskarżony nie był w ogóle tego dnia umieszczony w celi izby zatrzymań, tylko na rozprawę oczekiwał w więźniarce, z której bezpośrednio był doprowadzany na rozprawę. Powyższe całkowicie neguje prawdziwość zeznań D. B., który szczegółowo opisał kto z nich i w jakiej kolejności siedział w celach izby zatrzymań, tego dnia, w tym P. S. miał siedzieć obok J. J.. Nadto świadek ten zeznał, że: „słyszał jak P. S. rozmawia z J.. Gdy P. S. został wyprowadzony miał możliwość rozmawiać z J. i on wtedy mu powiedział, że P. S. mu groził i kazał zmienić zeznania” (k. 49). Zeznania te nie mogły zatem polegać prawdzie, ponieważ P. S. w ogóle nie siedział w celi izby zatrzymań Sądu Okręgowego w Katowicach tego dnia, a nie zostało to przez Sąd dostatecznie uwzględnione przy ocenie zeznań D. B., a jest to wyłącznie jeden z przykładów, kiedy w sposób wręcz niezrozumiały uznano za wiarygodne zeznania, które na ten walor nie zasługiwały. Wiarygodność obu świadków, to jest zarówno D. B. jak i J. J. poddaje w wątpliwość także odnaleziony w celi D. B. gryps przekazany mu przez J. J. a dotyczący podżegania do zabójstwa M. Z.. Informacje w nim zawarte nie mogły zostać przez D. B. wykorzystane, ponieważ gryps został przechwycony. Niemniej, jak wynika z zeznań D. B., informacje zawarte w grypsie miały mu „przypomnieć”, czy słyszał coś na ten temat (k. 1628). Nie

można zatem wykluczyć, że obydwaj świadkowie ustalali pomiędzy sobą treść zeznań, tym bardziej, że początkowej fazie postępowania, nie było zarządzonej pomiędzy nimi izolacji. Wszystko to skłania do wyjątkowo ostrożnej oceny wiarygodności ich zeznań, pamiętając, że ewentualne, nie dające się usunąć wątpliwości należy zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k. w każdym przypadku rozstrzygać wyłącznie na korzyść oskarżonego, co w niniejszej sprawie nie zawsze było oczywiste.

Nie można także zaakceptować ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu, a dotyczącego gróźb karalnych kierowanych przez oskarżonego wobec J. J. w Areszcie Śledczym w W.. W tym zakresie zgromadzony materiał dowodowy należy uznać za niepełny i uzupełnić go o dowód z eksperymentu procesowego przeprowadzonego w wyżej wymienionym Areszcie Śledczym, na okoliczność, czy istnieje faktyczna, a nie wyłącznie hipotetyczna możliwość, aby słowa nawet wykrzyczane przez oskarżonego w zajmowanej celi były słyszalne dla osoby znajdującej się na spacerniaku, a także czy osoba znajdująca się w tej celi (numer celi został ustalony) miała możliwość rozpoznania osoby, która przebywała w jakimkolwiek miejscu na spacerniaku. Dowód ten będzie oczywiście wyłącznie wówczas miarodajny, jeśli na przestrzeni ostatnich czterech lat nie zmienił się układ spacerniaka wobec budynku w którym przebywał w dacie zdarzenia oskarżony, co należy ustalić przed przeprowadzeniem wspomnianego dowodu. Podkreślić należy, że wynik tego eksperymentu pozwoli równocześnie prawidłowo ocenić wiarygodność składanych zeznań przez świadka J. J. w niniejszej sprawie, bowiem wszystkie postawione oskarżonemu zarzuty opierają się w znacznej mierze na zeznaniach tegoż świadka.

Reasumując, przyznać należy rację skarżącym, że niniejsza sprawa w całości winna zostać uchylona do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, chociażby z tego powodu, że sporządzone przez Sąd Okręgowy pisemne uzasadnienie wydanego wyroku nie spełnia wymogów art. 424 § 1 pkt 1 kpk, albowiem jest wewnętrznie sprzeczne, a także nie zawiera rzetelnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i to zarówno w zakresie dowodów z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak i dowodów z dołączonych do akt sprawy dokumentów. Ponieważ powyższe uchybienie Sądu Okręgowego spowodowało konieczność uchylecia wydanego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zgodnie z dyspozycją art. 436 kpk Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego głównie do tego zarzutu, chociaż bezsprzecznie naruszone zostały także przepisy art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., co wynika z wyżej przedstawionych argumentów. Ograniczenie rozpoznania apelacji do tych zarzutów, było wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne oraz bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. Niemniej zwrócić należy uwagę Sądowi ponownie rozpoznającemu niniejszą sprawę, że uzasadnienie oddalenia wniosków dowodowych złożonych przez stronę, które posiadają sprecyzowaną tezę dowodową nie może ograniczać się wyłącznie do przytoczenia zwrotu ustawowego „że zmierzają w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania w sprawie”, a winny zawierać uzasadnienie dlaczego Sąd doszedł do takiego przekonania. Chociaż równocześnie nie sposób nie zauważyć, że w istocie zdecydowana większość złożonych wniosków dowodowych przez oskarżonego nie posiadała rzeczowo postawionej tezy dowodowej, do której Sąd mógł się odnieść, co z kolei uprawniało Sąd do ich oddalenia.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd I instancji winien z należytą starannością przeprowadzić postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie uprawniającym do prawidłowego wyrokowania, następnie mając na uwadze całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów, wyprowadzić poprawne wnioski w zakresie winy, czy też niewinności oskarżonego.

Prowadząc postępowanie dowodowe, Sąd winien nadto dyscyplinować świadków, aby składane przez nich zeznania dotyczyły wyłącznie kwestii związanych z postawionymi oskarżonemu zarzutami, albowiem dotychczas słuchani świadkowie, wypowiadali się często na tematy nie mające żadnego związku tą sprawą, co znacznie przedłużyło postępowanie, jak chociażby świadek J.J., które składał zeznania na kilku terminach rozprawy, znacznie odbiegając od okoliczności mających znaczenie w niniejszej sprawie.

Ponadto, sporządzone uzasadnienie nie może sprowadzać się do dokonania streszczenia wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań słuchanych świadków, a analizę zgromadzonych dowodów oraz ocenę ich wiarygodności ograniczać do lakonicznych, kilkuzdaniowych stwierdzeń, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, tym bardziej, że zeznania

świadków wymagają, jak to już wielokrotnie podkreślano, bardzo wnikliwej oceny. Równocześnie sąd orzekający winien rozważyć, czy przesłuchanie świadka J.J. nie należy przeprowadzić w obecności innego biegłego psychologa, który winien zostać zapoznany ze znajdującymi się w aktach sprawy opiniami, zarówno psychologicznymi, jak i sądowo – psychiatrycznymi, aby mieć szersze spojrzenie na postawę i stan zdrowia psychicznego świadka.

Z uwagi na opisane powyżej uchybienia, w przypadku konieczności sporządzenia pisemnego uzasadnienia, Sąd ponownie rozpoznający sprawę uzasadnienie sporządzi zgodnie z dyspozycją art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a następnie dokona oceny zebranych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na uwadze, należało sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.